GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 114. Sobota 18. maja 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 13. maja. Dzisiaj wydano w c. k. nadwornej rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłano dwa zeszyty rządowego dziennika ustaw państwa.

a) Z XXII. zeszytu, który 25. lutego 1850 wyszedł tylko w niemieckiem wydaniu, dnia 9. maja w polsko-niemieckiem, dnia 11. maja w serbsko (kroacko)-niemieckiem podwójnem wydaniu, słoweńsko-niemieckie podwójne wydanie. Takowe pod

Nr. 50. zawiera: Cesarski patent z 9. lutego 1850, którym w miejsce pierwszej części, prawomocnej w Wielkiem księstwie Krakowskiem stęplowej ustawy z 16. września 1833 i przepisów o taxach sądowych i tabularnych, wydano i ogłoszono nową prowizoryczną ustawę o należytościach od spraw prawnych, dokumentów, pism i czynności urzędowych i zacząwszy od 1. maja 1850 wprowadzono w moc obowiązującą;

b) Z XXXIII. zeszytu, który 28. marca 1850 wyszedł tylko w niemieckiem wydaniu wszystkie inne dziewięć podwójne wydania. Takowy zawiera pod

Nr. 115. Dekret ministra wyznań religijnych i nauki publicznej z 1. marca 1850, którym wydano postanowienia względem wyjątkowego składania egzaminów z pedagogiki i ekonomii w fakultecie filozoficznym;

Nr. 116. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 7. marca 1850, którem wydane są niektóre objaśnienia i bliższe postanowienia do prowizorycznej ustawy komunalnej z dnia 17. marca 1849.

Nr. 117. Dekret ministra wyznań religijnych i nauki publicznej z dnia 10. marca 1850, którym wydano formularz do absolutoryów uniwersyteckich z przepisem ich wypełnienia;

Nr. 118. Dekret ministerstwa handlu z dnia 13. marca 1850, którym ogłoszono potwierdzony najwyższem postanowieniem Cesarza Jego Mości przepis względem przyjmowania elewów do budownictwa i zaprowadzenie egzaminów rządowych dla służby budownictwa.

Nr. 119. Dekret ministerstwa finansów z 13. marca 1850, którym ogłoszono, kiedy jest potrzebne wezwanie zastępców małoletniego albo jakiej innej pod opieką lub kuratelą zostającej osoby, do obrad względem proszonego przez nich odstąpienia od karnej procedury za przekroczenie cła;

Nr. 120. Dekret ministra sprawiedliwości z 23. marca 1850 którym przywiedziono w pamięć dalsze przestrzeganie przepisów ograniczających rozdrobnianie gruntów;

Nr. 121. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 23. marca 1850, którem zacząwszy od dnia publikacyi w tych krajach koronnych, w których nowe władze polityczne już w czynność weszły, załatwianie sporów służby i zapłaty, w miarę jak idzie o sądowe przyznanie praw wynikających z umowy o służbę i zapłatę, przydzielono już teraz władzom sądowym, natomiast zawiadywanie porządkiem czeladzi poruczono nadal władzom politycznym.

Następnie dnia 14. maja 1850 wydano w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłano LVII. zeszyt rządowego dziennika ustaw państwa. Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 184. Dekret ministerstwa handlu z 11. maja 1850, tyczący się częściowego uchylenia austryackiego cła na Elbie.

Razem z tym wydano także piętnasty zeszyt dodatkowy z najuniżeńszym projektem ministeryalnym, którym powyższy dekret Jego Ces. Mości do najwyższej sankcyi przedłożono.

Wiedeń, 14. maja. Jutro dnia 15. r. 1850 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany V. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, wydany dnia 9. stycznia 1850 roku tymczasowo tylko w niemieckim języku, teraz także w słoweńsko-niemieckiem podwójnem wydaniu. Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 8. Patent Cesarski z dnia 30. grudnia 1849 roku, którym wydano i ogłoszono konstytucyę krajową dla księstwa Karyntyi wraz z należącą do niej ustawą wyborową.

Lwów, 2. maja. Na wsparcie rannych w ostatniej wojnie żołnierzy austryackich złożyli: Gmina Lesienica 16 złr. 30 kr., rz. k. kooperator Karol Nowoświecki z Zimnawody 2 złr., Bratles Mores i Zelman Chamajdes 1 złr. 25 kr., gr. k. gmina Szczerzec wraz z gr. k. plebanem 4 złr., gmina Laszków 1 złr. 15½ kr.

Wpłynęło też dla zakładu inwalidów barona Haynau od Herz Goldhabera, dzierzawcy z Hleszczawy obw. Tarnopolskiego 1 złr., a od halicko-ruskiego zboru głównego 82 złr. 21 kr. dla galicyjskiego zakładu inwalidów.

Rząd krajowy ma sobie za miły obowiązek podać te patryotyczne dary do wiadomości publicznej.

Lwów, 1. maja. Namiestnictwo czeskie przysłało c. k. prezydyum krajowemu na wsparcie dotkniętych wylewem Wisły mieszkańców obwodu Tarnowskiego, pięć paczek sukień i kwotę 290 złr. 48 kr. m. k., a namiestnictwo Wybrzeża kwotę 5 złr. 2 kr. m. k.

C. k. prezydyum krajowe ma sobie za miły obowiązek te szczodrobliwe dary z wyrazem podziękowania podać do wiadomości publicznej.

Lwów, 8. maja. C. k. namiestnictwo czeskie przesłało c. k. prezydyum krajowemu ku wspomożeniu dotkniętych wylewem Wisły mieszkańców sumę 371 złr. 22½ kr. m. k., a c. k. pełnomocny komisarz cywilny dla Węgier sumę 47 złr. 10 kr.

C. k. prezydyum krajowe poczytuje sobie za przyjemny obowiązek podać te dary dobroczynne do publicznej wiadomości z wyrazem podziękowania.

Sprawy krajowe.

(Depesza telegraficzna.)

Tryest, 14. maja, o 10. godz. Wieczór po przybyciu swojem do Tryestu zwiedził J. M. Cesarz oświetlony rzęsisto i przepełniony widzami teatr, gdzie siedzącego w ces. loży monarchę przyjęto radośnemi okrzyki. 13go przyjmował J. M. Cesarz w godzinach przedpołudniowych wszystkie władze, a następnie przeglądał tutejszą załogę. O godz. 4. był u Jego Ces. Mości wielki objad, poczem udał się monarcha do St. Andrea, gdzie spuszczono z warsztatu nowy paropływ Lloyda „Dalmata." Widowisku temu sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda, wieczorem zaś oświetlono z przepychem miasto i zatokę. J. M. Cesarz udał się w barce do świątyni wzniesionej na pływającym w środku zatoki moście, zkąd przedstawiał się cudny widok jaśniejącego miasta i okolic, tudzież oświetlonych bark i większych okrętów. W blizkości świątyni odśpiewali elewy stowarzyszenia muzykalnego hymn uroczysty i ozwało się kilka chorów muzykalnych. Z okrętów rozchodziły się radośne okrzyki majtków na powitanie monarchy zbliżającego się na barce. Szkoda tylko, iż fm. hr. Radetzky nie mógł być obecny tej uroczystości, cierpiąc na lekkie skaleczenie nogi. Pozostaje on potąd jeszcze w Lublanie. (W. Z.)

(Sprostowanie mylnych pogłosek.)

Wiedeń, 14. maja. Podróże księcia Windischgraetz do Wiednia są zazwyczaj powodem pogłosek i domniemywań, które zupełnie są bezzasadne. Tak mówiono dopiero niedawno, iż książę otrzymał od pewnej znakomitej osoby wezwanie, aby tu przyjechał dla udzielenia swojej rady w sprawach węgierskich, i to właśnie w chwili, kiedy monarcha z większą częścią swojej odpowiedzialnej rady daleko od Wiednia się znajduje. Możemy z najlepszego źródła zaprzeczyć tym pogłoskom i wnioskowanym z onych następnościom; znana lojalność i szlachetna dyskrecya księcia są także poręką naszego zdania, również zapewnić możemy, iż nieznamy ani jednej znakomitej osoby, któraby chociaż w oddaleniu zamierzała w jakikolwiek sposób przeszkadzać regularnemu postępowi spraw rządowych. Nic pewniejszego, jak że owa pogłoska z tego samego pochodzi źródła, z którego powstała niedawno wieść o narodowych ministeryach dla Włoch i Węgier, przypuszczenie, które mimo dobrych chęci rządu zadośćuczynienia wszelkim słusznym życzeniom ludności owych krajów koronnych, ani usprawiedliwionem ani uzasadnionem być niemoże. (Oest. Corr.)

(Wiadomości z Tryestu i z Dalmacyi.)

Tryest, 5. maja. Z Dalmacyi przybyła już tutaj także deputacya stołecznego miasta Zara, dla powitania monarchy. Składa się z tamtejszego biskupa monsignor Guglielmi i dwóch radźców municypalnych. Czynią tu wielkie do zamierzonej uroczystości przygotowania, a do miasta zjeżdża się coraz więcej obcych. Dla ulżenia zresztą niedoli klas biedniejszych, tem dotkliwszej z powodu uszczuplonej wartości waluty i coraz droższej żywności, uchwalono ze strony municypium, aby za wstęp do miejsca, gdzie Cesarz będzie zakładał kamień węgielny do dworcu kolei żelaznej, pobierano na rzecz ubogich miasta Tryestu po 1 zr. od osoby. Mianowana w tej mierze komisya dobroczynności zająć się ma wydawaniem tych biletów, i do niej też należyć będzie podział uzyskanych ztąd pieniędzy. Wydanych ma być dla dam 1400 biletów, dla mężczyzn 1800.

— Z Dalmacyi donoszą, iż wezyr w Trawniku otrzymuje ciągłe posiłki w wojskach regularnych, dla których musiano wystawić od potrzeby ogromną koszarę. Oddziały te przydzielono już zapewnie do korpusu Osmana Baszy. Dowódzca w Liwno otrzymał rozkaz wyreparowania tamtejszych fortifikacyi. Odszedł był kuryer do Baszy w Mostar. Chrześcianie tych okolic obawiają się ucisku od muzułmanów bośniańskich w razie, gdyby się wezyrowi niepowiodła wyprawa. — Czernogórcy napadli niedawno temu (21) na Spuz, przyczem walczyły także regularne i nieregularne wojska garnizonu. Czernogórców zostało 2 na miejscu i kilku rannych, a po kilkogodzinnej walce cofnęli się nazad. Według ich podania utracili Albańczykowie 7 w poległych i kilkunastu rannych. Władyka przeniósł się z Cattaro do Perzagno. — Stagno doznawszy niedawno temu klęski zalane jest teraz dla ciągłych deszczów, a pobliskiej wsi Ombla grozi inne znów niebezpieczeństwo, mianowicie zasypanie urwiskami góry. W Dalmacyi podzielają to przekonanie, że góra Tmor kryje w swem wnętrzu wulkaniczne żywioły. — W naszej zatoce mamy teraz największy okręt austryackiej marynarki kupieckiej. Jest to „Argentina" o 950 beczkach, zbudowany od p. Rally w Fiume. Namiestnik i radźcy nowej centralnej zwierzchności marynarskiej znajdowali się 1. maja na pokładzie tego okrętu, gdzie ich wystrzałami z dział powitano i jak najświetniej przyjęto. Uroczystość ta przypadła w jednymże czasie z rozpoczęciem urzędowania zwierzchności marynarskiej. Od tego też dnia urzęduje namiestnikowstwo i wyższy sąd krajowy. — Żandarmerya zaczyna od dnia dzisiejszego pełnić swą słażbę. (A. a. Z.)

Dziennik Lloyd donosi: Piszą nam z Tryestu pod dniem 11go maja, że w świcie Cesarza Jego Mości podczas pobytu w Tryeście znajdują się prezydent ministrów książę Schwarzenberg, ministrowie de Bruck, kawaler Schmerling, dr. Bach, hrabia Gyulai; następnie marszałkowie hrabia Radetzky i hrabia Nugent, fml. hrabia Grünne, gm. Kellner de Köllenstein, fml. baron Cordon, fzm. ban Jellaczyc, fml. hrabia Schaffgotsche, pułkownicy de Schlitter i de Körber, major Suppancich, fzm. baron Puchner, fml. baron Stürmer, gm. Hlavati, gm. Benedek, podpułkownik baron Leykam, fml. Reiche, fml. Culoz, gm. baron Stwertinek, podpułkownik baron Stein, major Molmari, fzm. baron Hess, hrabia Strassoldo, pułkownik hrabia Radetzky i fml. hrabia Wimpffen. Ci Panowie byli powiększej części gościnnie przyjęci w pomieszkaniach osób prywatnych. — Minister Schmerling zagaił dziś w sali niemieckiego kasyna trybunał naczelny. Wszyscy cywilni i wojskowi urzędnicy, następnie przełożeni różnych korporacyi i konzulatów, tudzież wiele osób prywatnych zgromadzili się na ten akt uroczysty. W odezwie wyświecił pan minister znaczenie miasta Tryestu i widoczną potrzebę nadania mu instytucyi sądowych, i wyraził się przytem o zasługach mężów, którym kierunek tych sądów powierzono, a którzy jak zdatnością tak i gorliwością w służbie zupełnie usprawiedliwili wybór, który padł na nich. Pan prezydent de Burlo odpowiedział na tę odezwę w języku niemieckim, a prokurator państwa, zwięzłą, jędrną i z jawnemi oklaskami przyjętą mową w języku włoskim.

(Depesza telegraficzna.)

Wiedeń, 14. maja. Słychać za rzecz pewną, że Papież delegował sprawozdawcę dla referowania procesów politycznych. — Książę Parmy kazał z kaplicy angielskiej zdjąć herby i napisy. — W Paryżu był w niedzielę spokój. Passage de l'opera: 5% renta 88 fr. 90 cent.

(Kurs wiédeński z 13. maja 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — 92 5/16; 4 1/2% — 80 3/8; 4% — 72; 2 1/2% — 49. Akcye bank. 1038. Losy z 1834 r. 172 1/2; z 1839 r. 106 1/2. Akcye kolei półn. 106 1/4.

Hyszpania.

(Wiadomości z pałacu królewskiego.)

Madryt, 5. maja. Między małżonkiem królowej i ministrami panuje teraz bardzo dobre porozumienie. — Kortezom ma być przedłożony wniosek względem pomnożenia osobistej pensyi króla; prócz tego ma mu być oddana do dyspozycyi suma trzech milionów reałów, które księżna Montpensier pobierała co roku jako przyszła następczyni tronu. Nastąpi to zaraz po połogu królowej, bo pensya dla księżny ma ustać od tej chwili. — Słychać, że izby mają być zwołane w czasie połogu królowej.

Francya.

(Stan rzeczy. — Zgromadzenie narodowe.)

Paryż, 11. maja. Stan rzeczy niezmienił się w niczem od dnia wczorajszego. Komisya zdecydowana jest równie jak przewodźcy większości, przeprowadzić w całości i z energią dyskusyę nad ustawą reformy wyborowej; stronnictwo góry waha się ciągle, niewiedząc jak się ma zachować, czy zupełnie się wstrzymać od wszelkiego udziału, czy wielką rozpocząć walkę z mownicy; niezgoda w partyi socyalistów co do powstania z bronią w ręku.

Z tego stanu rzeczy robią tu następujące wnioski: że ustawa przejdzie w izbie bez znacznych modyfikacyi mniejszością opozycyjną mniej więcej 260 głosów; że spokój publiczny będzie utrzymany, wyjąwszy wypadek, gdyby przewodźcy barykad poruszyli żywioł demagogii do rozruchu, którego koniec niebyłby wątpliwy, i któryby podał rządowi sposobność do przedłożenia kilku ustaw ścieśniających, które już są wygotowane.

Takie wnioski krążyły dziś; do tego przyjdą jeszcze i inne aż do dnia dyskusyi, jakkolwiek ten dzień już nie jest zbyt oddalony. Jakoż słychać, że sprawozdanie komisyi będzie gotowe w pierwszych dniach przyszłego tygodnia i że dyskusya bezpośrednio potem nastąpi.

Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego, poświęcone jeszcze dyskusyi nad budżetem, niezawierałoby nic zajmującego, gdyby p. Piscatory niebył interpelował rząd względem spraw greckich. P. Lahitte, minister spraw zagranicznych, żądał odroczenia interpelacyi do czwartku, oświadczając, iż przedłoży izbie akta tyczące się tej sprawy. Niemożna przewidzieć wartości ani doniosłości tych dokumentów, lecz trzeba, aby były bardzo ważne, by usprawiedliwić smutną rolę, jaką dyplomacya francuska odegrała w całej tej sprawie. Najumiarkowańsze i najwięcej konserwacyjne dzienniki paryskie żalą się najsilniej na upokarzające położenie rządu francuskiego z powodu niepomyślnego rezultatu negocyacyi pana barona Gros. — Trudno już mniej mieć względu na interwencye mocarstwa, którego przyjacielskie usługi się przyjęło, jak mieli przy tej sposobności p. Wyse i admirał Parker działając według instrukcyi otrzymanych od lorda Palmerston. Żądając odroczenia interpelacyi oświadczył dziś p. Lahitte, że Francya zażąda tłumaczenia się od rządu angielskiego. (Indep.)

Szwajcarya.

(Ostateczny rezultat wyborów.)

Berna. Wiadomy już jest ostateczny rezultat tutejszych wyborów. Partya liberalna konserwacyjna otrzymała 120 nominacyi, partya radykalna socyalistyczna 106.

Wprawdzie jest kilka podwójnych wyborów, które jednak nieobalą większości.

Kantony Zuryk i Bern odnowiły właśnie swoją wielką radę. Pomiędzy 192 deputowanymi jest 39 nowych. Opozycyi konserwacyjnej przybyło 10 głosów. Zdaje się, że opozycya radykalna także się nieco wzmocniła. Jednak opinia tych nowowybranych jeszcze niejest dostatecznie znana. Bądź co bądź, większość nic na tem niecierpi. (Indep.)

Włochy.

(Stan obecny Piemontu.)

„Korespondencya austryacka" z dnia 14. maja pisze co następuje: „Skutki wynikłe z przyjęcia ustawy tak zwanej Siccarda, niedługo dały czekać na siebie, bo w Piemoncie panuje obecnie zupełna anarchya kościelna. Podczas, gdy rząd za opieranie się przeciw władzy państwa trzyma w więzieniu aresztowanego wśród okrzyków pospólstwa arcybiskupa Turyńskiego, Monsignor Franzoni, podczas gdy i innym dygnitarzom kościoła grozi z tych samych powodów tym samym losem, agituje mała część niższego kleru na korzyść ustawy, a kilku wiarołomnych plebanów podpisuje adres dziękczynny do izb. Zważywszy tę nader ważną okoliczność, że ludność Piemontu była dotychczas ściśle katolicka, bowiem tolerowano tam tylko bardzo nieznaczną liczbę Waldeńczyków, wypada koniecznie u-

ważać spieszne przyjęcie tej ustawy ze strony izby za rodzaj wotum nieufności przeciw Piusowi IX., a przytem za słabą próbę sparaliżowania wpływu, który Austrya odzyskała we Włoszech po zwycięztwach pod Custozzą i Nowarą. Bez wejścia w układy z głową kościoła katolickiego, rzucił mu rząd piemoncki rękawicę; ułożono z pośpiechem ustawę przeciw odwiecznym prawom kleru, poddano ją pod dyskusyę, a izba prawodawcza przyjęła ją z równym pośpiechem. Atoli strzała mająca zadać śmiertelną ranę, odbiła się bezskutecznie od celu i ugodziła strzelca. Ministeryum, które miało zamiar uspokoić umysły przedłożeniem tej ustawy, jest dzisiaj blizkie upadku. Powszechne wzburzenie umysłów doszło już do wysokiego stopnia. Król w kłopocie znalezienia stosownych nazwisk dla skompletowania swej rady, w której i p. Siccardi zasiada, a dobre porozumienie ze stolicą apostolską nie jest już do przywrócenia bez wielkich ofiar ze strony Piemontu.

Prusy.

(Kongres książąt i uroczystości. — Dotychczasowe rezultaty.)

Berlin, 13. maja. Podczas, gdy sama obecność książąt ciągle tylko wielkiemi zewnętrznemi uroczystościami się odznacza, pomiędzy któremi odbyta dziś w 14.000 wojska parada wielka jedno z pierwszych miejsc zajmuje, toczą się spokojnym trybem ciągle nader ważne obrady ministrów, jakkolwiek zresztą okazują się nieznacznemi te rezultaty, które dotychczas za pomocą ich osiągnięto. Książęta zaś mieli po odbytej w dzień wniebostąpienia naradzie, o której donosiliśmy już szczegółowo, tylko jedną jeszcze konferencyę poufną. Wszelako z bolem serca wyznać musimy, że w całej konferencyi tej nieprzybijał się ani cień jakiegoś serdecznego porozumienia, przeciwnie we wszystkiem objawiała się jakaś sztywność i prawie drażliwość umysłu niedopuszczająca wcale wolnego wynurzania myśli, aż w końcu książę brunświcki niemogąc dłużej powstrzymać niecierpliwość swoją zabrał głos, i zręcznym zwrotem mowy nadał obradom tok niewymuszony. „Czyliż po to zeszliśmy się tutaj, rzekł on, abyśmy wzajemnemi ceremoniami się trudzili? — ja sądzę, że lepiej będzie pominąć to zupełnie, a natomiast przystąpić raz już do rzeczy.

Co się zaś tyczy właściwego rezultatu tych obrad książęcych, tedy jak się pokazuje z mowy króla przy zagajeniu ich, przypuszczono już wpoprzód możliwość odstąpienia jednego lub kilku należących dziś do Unii książąt od wspólności z Prusami, a nawet sądząc po zachowaniu się zastępców kilku państw niemieckich, zdaje się bardzo podobnem do prawdy, że możliwość ta w bardzo krótkim czasie już w rzeczywistość się zamieni. Przynajmniej zapewnił nas jeden z współobradujących polityków, że nietylko obu Hessów i Baden należy uważać już za straconych dla Unii, ale że nawet Nassau i obadwa księztwa Meklenburgskie wielką mają skłonność do zupełnego oderwania się od niej. Rozstrzygnięcie tej kwestyi pozostania lub odłączenia się zawisło od odpowiedzi na zapytanie, czyli stosunki Unii zostaną tu stanowczo już zadecydowane, lub czyli rozstrzygnięcie stosunków niemieckich w ogóle zbierającemu się w Frankfurcie kongresowi pełnomocników pozostawionem będzie. Wiadomo nam już z mowy królewskiej, że Prusy żądają stanowczo pierwszego, alež niestety musimy tu dodać jeszcze, że przeważająca większość państw reprezentowanych tutaj za drugą alternatywą się oświadcza, i że przeto właściwym rezultatem całego kongresu tutejszego będzie tylko powtórne odroczenie stanowczego rozwiązania tej sprawy. Stosownie do tego więc szykują się tu w taki sposób wszelkie kwestye w tej mierze, że kwestya o stosunku do kongresu Frankfurckiego występuje zawsze najpierwsza z kolei, a po niej dopiero jako ewentualna następuje kwestya tycząca się stanowiska w obec uchwał erfurckich. Dotychczas jeszcze krążą poprostu wszelkie obrady około pierwszej z owych dwóch kwestyi głównych. Z tych tedy i z wielu innych wspominanych już przez nas skazówek pokazuje się jak najwyraźniej, że wszystkie życzenia odnoszą się poprostu do dawnego zgromadzenia związkowego, i że uczestnictwo w frankfurckim kongresie plenarnym niezbędnym koniecznością się stało. Wszyscy ci korespondenci zatem, którzy ciągle donoszą o tem na nowo, że Prusy protestują przeciw kongresowi temu, zdają się niepojmować właściwego stanu rzeczy, albowiem cały protest ten odnosi się tylko do pojedyńczych przez Austryę przestrzeganych postanowień. Czyli zaś Prusy mają wystąpić w Frankfurcie w imieniu Unii, lub czyli każde państwo z osobna ma wysłać tam pełnomocników swoich — jestto kwestya stanowiąca najważniejszy przedmiot obrad dzisiejszych, o których rezultacie zapewne dopiero jutro się dowiemy.

Zapowiedziana na wczoraj konferencya ministeryalna nienastąpiła z powodu przypadającej uroczystości jakiejś, i odbyła się dopiero dziś w południe o godzinie 12tej. Obradowano na niej głównie o zaprowadzeniu rządu Unii, lecz o rezultacie tych obrad niedowiedzieliśmy się jeszcze przed odejściem poczty. (Gaz. Wroc.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 13. maja.)

Dobrowolna pożyczka $105\frac{1}{2}$. Oblig. długu państ. $85\frac{1}{2}$. Akcye bank. $94\frac{1}{2}$. Pol. listy zast. $95\frac{1}{2}$. Pols. 500 — 80; 300 — $123\frac{1}{2}$. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $12\frac{1}{3}$.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 11. maja.)

Met. Austry. 5% — $77\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$ pct. $67\frac{3}{4}$. Akcye bank. 1052. Sard. $31\frac{1}{8}$. Hyszp. 3% — $29\frac{3}{4}$. Polskie 300 — 121; 500 — $80\frac{1}{2}$.

Królestwo Polskie.

(Sprostowanie mylnych pogłosek.)

Oester. Corr. pisze: Z ust pewnego podróżnego, który niedawno opuścił Warszawę dowiadujemy się, że o tak wielkich ruchach wojsk, jakie nazbyt żywa fantazya korespondentów gazet niemieckich tam upatruje, nie masz bynajmniej mowy. Nie widać tam więcej wojska, jak przed rozpoczęciem wyprawy węgierskiej. Dość często dyzlokacye wynikają z niemożności wyżywienia tak wielkiej masy ludu przez dłuższy czas na ograniczonej przestrzeni; rząd chce przeto zapobiedz wynikającej ztąd drożyźnie. Zresztą naturalną jest rzeczą, że gdy takie dyzlokacye w ogóle następują, ma się przytem wzgląd także na zachodzące konjunktury polityczne. Nie widać tam bynajmniej nic o wzburzonem usposobieniu rosyjskiego wojska, a pominąwszy to, że w rozmowach oficerów nic można pokładać wielkiej wagi, tyczyły się one najwięcej Francyi, o której rozprzężonych stosunkach wiadomość aż do ich samotności się przecisnęła.

Rosya.

(Odkrycia w Wilnie i w Chmielniku.)

Warszawa. W Wilnie znaleziono niedawno przy otwarciu zamurowanego od dawna wejścia do podziemnych lochów połączonych z grobami tamtejszego kościoła dominikanów, kilka tysięcy trupów, które częścią w postawie siedzącej częścią jeden na drugim w owych katakombach były napiętrzone. U wielu trupów była skóra twarda jak pergamin, wewnątrz były zupełnie próżne, a przeto tak lekkie, iż je jedną ręką można było dźwignąć.

U wielu rozpoznać można było jeszcze ślady ubiorów mnichów i zakonnic. Nikt sobie wytłumaczyć nieumie, zkąd się w tych podziemnych chodnikach wzięły te tysiące trupów, o których dotychczas zgoła nic niewiedziano.

— Kuryer Warszawski donosi w liście z Wołynia o następującem odkryciu: Niedaleko miasta Chmielnika w gubernii Podolskiej wyrzucił wieśniak przy kopaniu jamy na kartofle, rydlem swoim małą błyszczącą bryłkę. Mały chłopczyna wieśniaka podniósł to świecidełko i bawił się niem. Przypadkiem nadszedł żyd, zwrócił uwagę swoją na zabawkę chłopaka, i wnet wprawne oko jego poznało, co jest właściwie to świecidełko. Żyd skakał z radości wołając: złoto! złoto! Odkrycie to przyszło wnet do wiadomości urzędu górniczego, a po ścisłem rozpoznaniu przekonano się, że owa bryłka była kawałem szczérego złota i że w okolicy Chmielnika tego szlachetnego kruszcu jest podostatkiem. (W. Z.)

Grecya.

(Adres izby deputowanych do króla i odpowiedź Jego król. Mości.)

Ateny, 28. kwietnia. Izba deputowanych przedłożyła dziś królowi adres następującej treści:

Sire,

Ręka Boga rządząca losami ludów w czasach ciężkich, prowadziła Cię i utrzymała w przykrem położeniu, z którego obecnie wychodzimy.

Wznosząc do Wszechmocnego modły najgłębszej wdzięczności, poczytuje sobie izba deputowanych oraz za święty obowiązek, wyrazić przez nas Waszej królewskiej Mości, miłościwemu monarsze Grecyi, swoją szczerą wdzięczność za mądrość i wytrwałość, jaką Wasza królewska Mość zachowałeś przy załatwieniu naszego nieporozumienia z Anglią.

Grecya ufna w Twoje prawdziwe królewskie cnoty spodziewa się, Panie, po postępowaniu tak czysto narodowem, jakie zachowałeś, szczęśliwej i świetnej przyszłości.“

Król odpowiedział:

„Panowie, dziękuję z wami Wszechmocnemu, który nas prowadził drogą honoru.

Mając na względzie honor i prawdziwy interes narodu, ufając z drugiej strony szlachetnym uczuciom ludu greckiego, obstawałem ile możności w obronie jego praw.

Mądrość, spokojne wytrwanie ludu greckiego, które mu zjednały pochwały całej Europy i wyraz uczuć izby względem mojej osoby, usprawiedliwiły zupełnie zaufanie, które w nim i w was pokładałem, i są dla mnie pociechą.

Wyrażam wam i przez wasze pośrednictwo całemu narodowi moje podziękowanie za dane mi dowody poświęcenia, i moje podziwienie jego szlachetnego zachowania się w trudnych okolicznościach. Mam sobie za chwałę, rządzić takim ludem.“ (Ind.)

Wyspy Jońskie.

Wiadomości z Wysp Jońskich mówią o prawdopodobnym wybuchu przeciw panowaniu angielskiemu. Mnóstwo czynów ludności i jej reprezentantów zwiastuje wielkie oburzenie przeciw Anglii. (Ind.)

Turcya.

(Wiadomości z wyspy Samos.)

Samos, 20. kwietnia. Po przybyciu Mustafa Baszy, komendanta konsystujących na wyspie Samos wojsk tureckich, odczytano cesarski ferman względem zamierzonej nowej organizacyi tej wyspy. Następnie kazał Basza ogłosić, iż w moc wyższych rozporządzeń musi wydalić z wyspy dziewięciu znajomych herształów i przewodźców podczas ostatnich niespokojów na wyspie wydarzonych, i że po ich

wydaleniu gotów jest rząd słuchać skarg mieszkańców, i wymierzyć im sprawiedliwość.

Kilku Samiotów, którzy podjęli się zastępywać życzenia ludności odrzekli na to, iż mają wszelkie uszanowanie dla rozkazów J. M. sułtana, mimo ta jednak nie mogą przyjąć ani projektowanej organizacyi, ani księcia Voghorides za gubernatora wyspy; i wolą raczej uznać każdego innego od porty nadanego im gubernatora.

Mustafa Basza, któremu o to najbardziej chodziło, izby ludność ująć sobie łagodnem postępowaniem, przystał na kilkudniową zwłokę i zostawił jej czas do namysłu. Nie przyszło jednak do żadnego rezultatu. Na drugiej konferencyi obstawali malkontenci przy swoich dawniejszych żądaniach dodając nadto, iż zagrożonych wygnaniem dziewięciu obywateli swoich bronić będą ze wszystkich sił, a nawet z orężem w ręku. Basza przyzwolił powtórnie na zwłokę pięciu dni, a że i ten termin upłynął bezskutecznie, tedy nic innego mu nie pozostało, jak tylko użyć przemocy.

W nocy przeto z 12. kwietnia wysłał paropływ z 400 ludźmi z rozkazem przytrzymania we wsi Carlowasi prezydenta rady rewolucyjnej, tudzież pewnego Janni Lecata, partyzanta znakomitego. Wyprawa ta powiodła się poczęści; Lecata przystawiono 13go do głównej kwatery, a następnie osadzono go na statku wojennym.

Po tym wypadku ujęli Samoici za broń i obsadzili wzgórza nad Vathi. Wysłano przeciw nim wojska. Insurgenci rozpoczęli bój wystrzałami; walka trwała przez 3 dni i 2 nocy. Dnia 15go o godzinie 2giej popołudniu zaczęli Samoici się cofać, w głąb wyspy, i tym sposobem ustała walka zresztą nie bardzo krwawa. Wojska wkroczyły do Vathi, gdzie kilku żołnierzy dopuściło się mimo wszelkich usiłowań różnych karygodnych zdrożności.

Wszakże wkrótce przywrócono spokój i porządek, i nie ma już powodu do obawiania się nowych rozruchów, zwłaszcza że z dziewięciu osób najbardziej w powstaniu tem czynnych, żadna nie może już więcej wpływać na usposobienie ludności. Janni Lecata odesłano do Konstantynopola, inny przewodźca poległ w boju, reszta 7 wsiedli w Marathocambo na okręt, szukając w Grecyi schronienia. Codziennie przybywają od krajowców deputacye do komendanta z oświadczeniem poddania się. (W. Z.)

Korespondencya austryacka z d. 14. maja donosi: „Z Samos piszą nam pod d. 23. kwietnia: „Spokój i porządek jest tu zupełnie przywrócony. Przewodźcy powstania poddali się bezwarunkowo rządowi ottomańskiemu. Tylko w górach ukrywają się jeszcze małe oddziały rozprószonych i uzbrojonych powstańców.

(Masloum Bey przeznaczony do Bośnii w charakterze komisarza rządowego.)

Konstantynopol, 29. kwietnia. Masloum Bey ma się udać jako rządowy komisarz do Bośnii dla pacyfikowania kraju; jest on dawnym przyjacielem Tahira Baszy. Posełając go tam chce rząd okazać spręžystości bośniackiego Wezyra niejakie względy. Zresztą słychać między publicznością, że to nie jest jedynym powodem. — Masloum Bey może w Bośnii położyć wielkie zasługi, podczas gdy w ministeryum przez dawniejsze swoje stosunki do przeciwników teraźniejszego ministeryum, cokolwiek jest niedogodny. Wysłanie tego komisarza jest na wszelki sposób roztropnem rozporządzeniem, i chociaż cokolwiek jest spóźnione, zrobi jednakże dobry skutek. — Masloum Bey jest mężem pojednania, a w Bośnii właśnie tego potrzeba, bo rebelia była wywołana nie przez obcy wpływ, lecz przez interesa miejscowe. Postępować z nazbyt wielką surowością naprzeciw insurgentom, znaczyłoby pędzić ich gwałtem w ramiona obcego mocarstwa. Zresztą życzeniem Wielkiej Porty jest zaspokić tak muzułmanów jak chrześcian w Bośnii; wykonanie to jest jednak bardzo trudne. Pomimo jednostajności rasy, różnica wiary zaszczepia jednak niejaką nieprzyjaźń między chrześcianami i muzułmanami. — Spahowie w Bośnii starają się sławiańszczyznę trzymać na wodzy, bo sławiańszczyzna jest emancypacyą Rajasów; przeto rząd turecki może utrzymać Bośnią, tylko neutralizując jeden żywioł przez drugi, i jeżeli prawda, że zamyśla z bośniackich chrześcian uorganizować armię, to jedynie dla tego, by jeden obóz postawić naprzeciw drugiemu, gdyż wzajemna ich zawiść jest dla Porty najlepszą gwarancyą wierności obu. Rząd otomański może w teraźniejszej chwili tak jednych jak drugich tylko obietnicami zaspokoić.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z d. 17. maja.)

Lwów. Dziś sprzedawano na naszym targu korzec pszenicy po 16r.35k.; żyta 12r.15k.; jęczmienia 10r.25k.; owsa 7r.26k.; kartofli 5r.45k.; — cetnar siana kosztował 3r.26k.; okłotów 2r.10k.— Drzewa nie było na targu. Drobna sprzedaż w dawniejszej cenie.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 7. maja. Według doniesień handlowych, istniały w obwodzie jasielskim w ostatnich dwóch tygodniach kwietnia następujące przeciętne ceny czterech głównych gatunków zboża: korzec pszenicy 17r. do 18r.; żyta 12r.30k. do 13r.40k.; jęczmienia 12r.10k. do 12r.25k. i owsa 7r.50k. do 8r. 20k. w. w.

(Targ na wełnę w Wrocławiu.)

Wrocław, 8. maja. W tym tygodniu sprzedano jeszcze mniej wełny, niż w poprzedzającym, a mianowicie tylko kilka partyi wełny szlązkiej. — Za wełnę szlązką jednorazowej strzyży płacono od 71 do 73 tal. reńs.; za cienką wełnę zimową od 65 do 68 tal. r.; a za cienką wełnę w lokach 55 tal.

(Handel zbożem w Gdańsku.)

Gdańsk, 6. maja. Cały zeszły tydzień był zimny i niepogodny, nocą bywały nawet mrozy, a w piątek padał śnieg z gradem. Zasiewy ozime ucierpiały znacznie z powodu nocnych przymrozków. Do tego nie padały przez długi czas deszcze, a silne wiatry północno-wschodnie i półn.-zachodnie osuszyły zbyt ziemię. Dopiero w sobotę padał pierwszy deszcz, poczem powietrze nieco się ociepliło.

W skutek pomyślniejszych doniesień z zagranicy podniosły się tutaj ceny zboża, i dosyć go na targu sprzedano, bowiem oprócz zakupionych do poniedziałku 290 łasztów, sprzedano w ogóle jeszcze około 800 łasztów pszenicy. Za mocno czerwoną pszenicę płacono dnia 2. b. m. za 132 fun. wagi po 420 fl., za 130—33 fun. 410 fl., za 131 fun. po 405 i 400 fl. Oprócz tego zakupiono w pośledniejszych gatunkach mianowicie dobrze czerwonej pszenicy wagi 130 fun. po 380 fl., 129 fun. po 375 fl., 127 fun. po 350 fl. Za żyto dają więcej już nieco, gdyż nie wielki jego tu zasób. Z początkiem tego tygodnia płacono za 115 funt. wagi po 156, za 120 fun. po 168, za 123 fun. po 177½ fl., później jednak żądano już po 180 fl. W ogóle sprzedano 72 łasztów żyta. Ceny jęczmienia i grochu nie doznały zmiany. Jęczmienia sprzedano 74½ łasztów 108 fun. wagi po 125, 114 do 115 fun. po 160, 117 f. po 162½ fl., grochu 31 łasztów po 173 i 182½ fl.; nasienia lnianego 32½ łasztów po 343 fl. Ceny oleju i okowity stałe.

Na dzisiejszym targu sprzedano około 300 łasztów pszenicy po wyż wspomnionych cenach; żyta 100 łasztów: 120 fun. wagi po 175, 121 fun. po 177½, 122 fun. po 180 fl.; jęczmienia 23 łasztów, 108 fun. po 130; grochu 6 łasztów po cenach niewiadomych.

(Targ na zboże.)

Wrocław, 8. maja. Dzisiaj mieliśmy na tutejszym targu dość liczne dostawy zboża, dlatego też spadły w końcu jego ceny. Za białą pszenicę płacono 36 do 55, za płową 35 do 53, za żyto 27 do 30½; za jęczmień 20 do 23, za owies 17½ do 20; za groch do gotowania 24 do 28 sgr. Nasion olejnych nie było na targu. Za koniczynę nie pytano. Okowita po 6⁷⁄₁₂ i po 6½ rthal. Olej rzepakowy po 11⅔ rth. Br. (P. H. Z.)

Kurs lwowski.

Dnia 18. maja.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	30	5	34
Dukat cesarski	5	32	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	9	35	9	38
Rubel śr. rosyjski	1	50½	1	51½
Talar pruski	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	40	99	54
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	54	100	6

(Kurs wekslowy wiedeński z 13. maja.)

Amsterdam 165¼ l. 2. m. Augsburg 119 p. uso. Frankfurt 118¾ l. 3. m. Genua 140 l. 2. m. Hamburg 175½ l. 2. m. Liworno 118½ p. 2. m. Londyn 11.59. p. 3. m. Medyolan 108 l. 2. m. Paryż 141¼ p. 2. m. Agio duk. ces. 25⅝. Napoleondor. 9.36. Szufryn. 16.42. Agio śrebra 18¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. maja. Hr. Tarnowski Jan, ze Stryja. — Hr. Starzeński Józef, z Mogielnicy. — Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna. — Hr. Badeni Kazimierz, z Biskowic. — PP. Vivien Wiceuty, z Wysocka. — Rosnowski Feliks, z Rzeszowa. — Garapich Władysław, z Cebrowa. — Makomaski Antoni, z Jasła. — Bocheński Aloizy, z Ottyniowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. maja. Hr. Starzeński, do Zborowa. — Hr. Łoś Jarosław, do Tarnopola. — PP. Bernartowicz Hippolit, do Przemyśla. — Torosiewicz Emil, do Złoczowa. — Małecki Kajetan, do Złoczowa. — Polanowski Aleksander, do Żółkwi. — Chrzanowski Ignacy, do Cwitowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. maja:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 11 5	+11	+19°	połud. wschodni	pogoda ☉
2 god. zr.	27 11 6	+18	+9°	wschodni	pochm. "
10 g. w.	27 11 10	+13		" "	" "

T E A T R.

Dziś: komedya Korzeniowskiego przełożona na niemieckie: **„Die Juden.“**

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.